

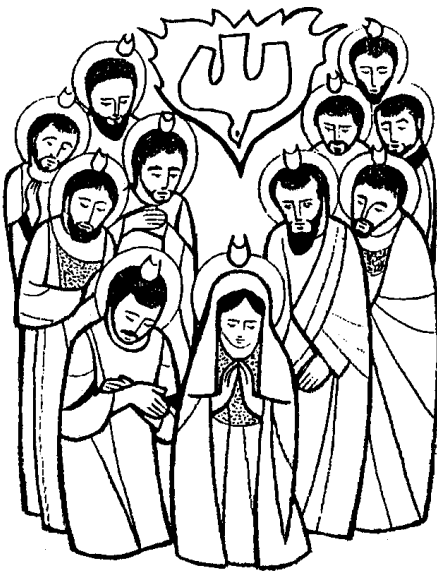


ŚWIATŁO

NR 5 (24) MIESIĘCZNIK PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. I AKCJI KATOLICKIEJ w Brzostku MAJ 1998

Wierzę w Ducha Świętego

“Owoce zaś Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22-23)



Rok 1998 jest w szczególności sposobem poświęcony Duchowi Świętemu i Jego uświęcającej obecności wewnątrz Wspólnoty Kościoła od początków jej istnienia.

Jezus odchodząc do Ojca zapowiedział w mowie pożegnalnej: *“A Duch Święty Pocieszyciel, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co ja wam powiedziałem”* (J 14, 16). Zapowiedź Jezusa spełniła się w chwili Zesłania Ducha Świętego. W dniu Pięćdziesiątnicy Apostołowie zostali przemienieni przez Niego z bojaźliwych prostaczków w nieustraszonych głosicieli Dobrej Nowiny. Duch Święty złamał w nich te bariery, które ich dotychczas ograniczały, a które były owocem ciała. Święty Paweł zalicza do nich: bojaźliwość, nienawiść, spór, wzburzenie, niewłaściwą pogon za zaszczytami, niezgodę i rozłamy.

Mimo tylu wieków istnienia Kościoła, w którym działalność Ducha Świętego jest tak wyraźna, te same bariery stoją i dziś na przeszkodzie pokojowi wielu dusz ludzkich i pokojowi społecznemu. Duch Święty pozostaje, jak przed dniem Pięćdziesiątnicy, “Wielkim Nieznanym”, a Jego działanie bywa często niedoceniane. Dzieje się tak może dlatego, że jest to działanie ukryte, wewnętrzne, duchowe i bardzo delikatne. Odczucie jego skutków wymaga ciszy, samotności i skupienia, a dziś świat jest tak hałaśliwy, wylany na zewnątrz, tak stroni od ciszy. Jakaś pustka wewnętrzna gnębi człowieka, chce on więc zapelnąć ją ruchem, działaniem, hałasem. Często serce ludzkie upodabnia się do targowiska, przez które przewijają się różni handlarze, panuje ustawiczne zamieszanie, rozgorączkowanie, ciągła gonitwa za czymś i niepokój. A Bóg jest Bogiem pokoju i nie przebywa w zamieszaniu i w gorączce. Duch Święty działa cicho, tajemniczo i intymnie. Jest jak wiatr, który: *“wieje tam, gdzie chce i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz skąd przychodzi i dokąd podąży”* (J 3, 8). To wszystko sprawia, że On Sam i Jego działalność jest dla człowieka mniej jakby “atrakcyjna” i trudniejsza do zrozumienia.

Tymczasem, dla poznania prawd nadprzyrodzonych nie wystarcza sama przyrodzona zdolność pojmowania. Potrzebne jest także nadprzyrodzone światło, które wynosi umysł na wyżyny prawd Bożych. *“Człowiek zmysłowy nie pojmuje tego, co jest z Ducha Bożego”* - pisze św. Paweł w pierwszym liście do Koryntian (1 Kor 2, 14). Tylko Duch Święty umożliwia zrozumienie nauki Chrystusa. Joseph Maria Scheeben pisze: *“Jeśli przeto człowiek ma przyjąć naukę o głębokościach Bożych i o darach z tych głębokości zaczerpniętych to Duch Święty musi go przyoblec, oświecić i ożywić. Bez*

tych promieni Ducha, prawdy nadprzyrodzone pozostaną dla nas obce, a przez ich światło następuje wewnętrzne oświecenie naszego umysłu, wiara nabiera życia i wyrazu, a jej przedmioty stają się wyraźne i bliskie. Na pierwszym miejscu Duch Święty otwiera «uszy serca» i porusza je do chętnego i mężnego zawierzenia słowu objawienia, później otwiera «oczy umysłu», by człowiek dojrzał swoją nędzę, słabość i nieporadność a zarazem swoje nadprzyrodzone powołanie, bogactwo i wspaniałość Bożego dziedzictwa”.

Inni mistrzowie życia wewnętrznego pouczają, że w miarę rozwoju modlitwnej pobożności, Duch Święty staje się rzeczywistym i jedynym kierownikiem człowieka. Przez Swoje dary i łaski działa w duszy coraz wyraźniej i mocniej, prowadząc ją intensywnie do Boga w Trójcy Jedynej. Człowiek sam z siebie nie może zdobyć się nawet na jedną myśl wysługującą zbawienie. Nasze ludzkie modlitwy są więc również dziełem Ducha Świętego, który przyłącza się do ludzkich wysiłków, zapala i podtrzymuje płomień ideałów pomagając nieustannie w ich realizacji.

Dlatego obchodząc kolejną rocznicę Pięćdziesiątnicy módlmy się aby Duch Święty pomógł nam dobrze przygotować się do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Módlmy się o odwagę, nadzieję, wiarę i wytrwałość w walce z grzechami współczesnego świata i w umacnianiu świętości życia. Prośmy o Dary Ducha Świętego aby dodały nam sił do podejmowania wysiłków, wzmocniły naszą odpowiedzialność, uczyniły nas aktywnymi członkami Ludu Bożego, wnoszącymi w trzecie tysiąclecie trwałe owoce naszego życia - wielkie dzieła sprawiedliwości, pojednania i pokój na ziemi.

J. S.



3 MAJA OSIEM LAT TEMU

W 1990 roku Święto Konstytucji 3 Maja obchodzone było w Brzostku bardzo uroczystie. Na rynku brzosteckim została odprawiona Msza św. z okolicznościowym kazaniem i bogatą oprawą artystyczną. Znamienne było to, że od wielu lat uroczystość religijna miała miejsce poza murami kościoła przy kaplicy. Owa dziewiętnastowieczna kaplica pod wezwaniem św. Jana Nepomucena została wcześniej odremontowana przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzosteckiej. Doniosłe Święto zgromadziło tłumy wiernych. Nareszcie liczni parafianie mogli swobodnie i bez obaw publicznie manifestować swoje przywiązanie do religii, prawdziwej historii, polskich Świąt Narodowych. Flagi, tylko biało-czerwone, powiewały nad zgromadzonymi i już nikt nie ściągał ich pośpiesznie po 1 maja. Czuło się w powietrzu powiew wolności, rosła nadzieja, że nareszcie Naród

polski, choć okaleczony komunizmem, suwerennie będzie mógł decydować o swoim losie.

Właśnie Święto Konstytucji 3 Maja z 1791 roku skłaniało do takich refleksji, gdyż od zmian prawno-ustrojowych należało III Rzeczpospolitą budować, a ciążyła nadal nad Polakami konstytucja stalinowska. Powszechne było wówczas mniemanie, że za rok w 200 rocznicę trzeciomajowej Konstytucji odrodzona Ojczyzna będzie miała nową Ustawę Zasadniczą nawiązującą do chlubnej przeszłości, kiedy to Sejm Wielki 3 maja 1791 r. uchwalił pierwszą w Europie ustawę konstytucyjną. Majowa Konstytucja była podstawą do przekształcenia Polski w państwo sprawnie rządzone i nowoczesne, łączące siłę tradycji z osiągnięciami epoki. Podobnie jak Rzeczpospolita szlachecka była w XVI w. oazą tolerancji religijnej i demokracji,

tak pod koniec XVIII w. Konstytucja czylna z Polski wzorzec innej drogi rozwoju. Ta droga nie prowadziła przez tyranie absolutyzmu czy krwawą i bezbożną rewolucję francuską. Ówczesni przychylni nam dyplomaci pisali o Polakach: *"...Szczęśliwy ten naród, jeżeli dalej postępować będzie tak, jak zaczął..."*, *"...Konstytucja ta zrodziła się bez rewolucji, bez kropli krwi rozlewu, z własnej i nieskrępowanej woli narodu samego..."*.

Być może dlatego tak uporcezywie walczone ze Świętem 3 Maja w okresie komunistycznym?!

Jeśli chodzi o nasze lokalne obchody Świąt Narodowych (11 Listopada, 3 Maja) ciągle nie mamy raczej ogólnie przyjętej formuły uczczenia tych uroczystości. Jest to kwestia do rozważenia przez całą społeczność lokalną a szczególnie przez władze samorządowe.

W. T.

Z prac Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

W dniu 30 kwietnia 1998 roku odbyło się uroczyste spotkanie członków i sympatyków Akcji Katolickiej.

Spotkaniu przewodniczył ks. Mariusz Nowak, który wręczył członkom Parafialnego Oddziału AK legitymacje wydane przez Zarząd Diecezjalny AK w Rzeszowie.

Na tym samym zebraniu powołany został Zarząd Oddziału Parafialnego AK i ustalono wysokość składek członkowskich.

Ponadto, przewodniczący POAK zapoznał uczestniczących z treścią apeli Diecezjalnego Instytutu AK dotyczących problemu poszanowania niedzieli, poszanowania pracy i zaangażowania się członków Akcji w wybory samorządowe.

Dla pełniejszego poinformowania parafian treść tych apeli postanowiono

przedrukować w najbliższych numerach „Światła”.

Członkowie POAK podjęli również zobowiązanie przeprowadzenia zbiórki ofiar pieniężnych na budowę Instytutu Jana Pawła II w Rzeszowie. Zbiórkę przeprowadzono w niedzielę 10 maja po mszach świętych oraz w kolejne dni tygodnia po nabożeństwach majowych. Na listach zbiorowych widnieje ok. 150 nazwisk. Natomiast wysokość zebranych ofiar zamknięta kwotą 1.022 zł, dowodzi że symboliczną złotówkę wpłaciło 20,44 % parafian (*dane z 13 maja 1998r.*).

Zainteresowanych informujemy, że dochód ze sprzedaży modlitewników, wydanych przez Sanktuarium w Łagiewnikach przekazano w całości na dofinansowanie klubu filmowego „Arka”.

J. S.

KRONIKA DUSZPASTERSKA

kwiecień - maj

Z naszej wspólnoty odeszli ze znakiem wiary i nadziei w zmartwychwstanie do życia wiecznego:

1. Maria Kula, ur. 1924r. - Klecie
2. Anna Samborska, ur. 1919r. - Bukowa
3. Maria Smołucha, ur. 1921 r. - Brzostek

Do wspólnoty parafialnej poprzez Chrzt Świąty zostali przyjęci:

2. Klaudia Kolbusz - Brzostek
3. Angelika Karaś - Bukowa
4. Paulina Maziarz - Bukowa
5. Kamila Andreasik - Brzostek
6. Mariola Pruchnik - Brzostek
7. Michał Żydek - Brzostek

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:

1. Grzegorz Betlej z Dorotą Zastawną
2. Tadeusz Ziobrowski z Małgorzatą Lemek
3. Bernard Kawalec z Urszulą Bielecką
4. Jan Kędzior z Lidją Składanowską

Pierwsza Komunia Święta dawniej

Maj - przepiękny miesiąc poświęcony Matce Świata. U nas w Polsce szczególnie czczony w tym wiosennym miesiącu. Z naręczami pełnymi polnych kwiatów idziemy pod przydrożne kapliczki, maimy je i wyśpiewujemy staropolską pieśń "Chwalcie łąki umajone". Może w dzisiejszych czasach rzadziej słyhać pieśni Maryjne przy kapliczkach, ale dawniej tak bywało, że dzieciarnia stroiła i śpiewała z pełnych piersi przepiękne, rzewne pieśni do Matuchny swojej.

Maj to też miesiąc wyteżonej pracy katechetów z klasami drugimi - to czas ostatnich przygotowań do sakramentu Pokuty i Pierwszej Komunii Św. Ileż to wieczorów poświęcają rodzice aby ich dziecko było dobrze przygotowane z Katechizmu. A potem "egzamin" przed Księdzem Katechetą czy panią Katechetką i już jest upragniona i wymarzona karta dopuszczająca do Pierwszej Komunii Świętej.

Jak dziś pamiętam własną Pierwszą Komunię Świętą. Cały dom żył moim świętem. Najpierw długie wieczory rozmów o tym ważnym dniu, odpytywanie, śpiew pieśni kościelnych, a przy biciu dzwonów "Anioł Pański" - ta modlitwa była bardzo przestrzegana przez Ojca.

Potem zakup lilijki, białych tenisówek, białej podszeweczki (jak najtańszej) na sukieneczkę. Warkocze zapuszczane były od maleńkiego na ten ważny dzień. Po dopuszczeniu do sakramentu pokuty w domu panowała podniosła atmosfera, skupienie i radość gościła u wszystkich domowników. Przed wyjściem do Spowiedzi Św. trzeba było uklęknąć przed Tatusiem i Mamusią, ucałować w ręce,

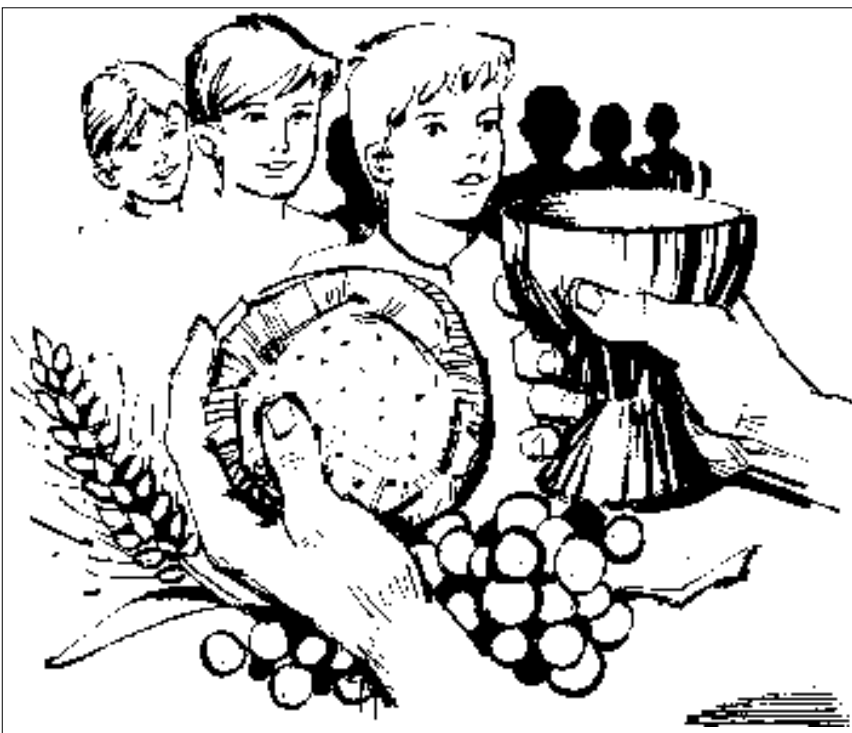
przeprószyć za przewinienia i przyrzec, że będzie się posłuszną w domu i w szkole. Następnie wspólne wyjście z rodzicami i rodzeństwem do Kościoła. Przed konfesjonalem staliśmy jak prawdziwi święci, bo dyscyplina była twarda, a też baliśmy się, żeby Ksiądz Katecheta nie zauważył, że jeszcze nie dorośliśmy do tego świętego dnia. Po spowiedzi długie chwile z mamą, która pomagała w dobrym podziękowaniu Bogu za dar odpuszczenia win.

Wieczorem odbywały się przygotowania na tę wyczekiwaną Niedzielę.

a na nich pyszna biała bułka z garuszkiem białej kawy zbożowej "Dobrzyńki". Wszyscy zjadaliśmy swoje porcje, potem szliśmy do domu. W domu nie było żadnych przyjęć, czy też wystawnych bankietów, a największym prezentem był ciepły uśmiech Tatusia i słodki całus Matki i Rodzeństwa. W co zamożniejszych domach był w tym dniu rosół z kury, no i cały dzień była biała drożdżowa bułka, a po południu brało się krowy za łańcuch na łąkę. Tam dopiero odbywał się koncert śpiewaczy. Z całych sił rozbrzmiewały pieśni kościelne i popularne,

jak dzwoneczki z różnych stron.

A dziś - święto Pierwszej Komunii Św. zamienia się w małe wesela, z kucharkami, kelnerami, wymyślnymi daniami daleko odbiegającymi od tradycji polskiej - bo to już zmierzamy do Europy. A prezenty - głowa boli od mnogości i posażności ich. Jeszcze kilkanaście lat temu kupowało się zegarek, składak - a dziś, motorki, komputery, drukarki, aparaty



Dzieci z Tatusiem sprzątały obejście domowe, szorowały podłogi do białości, a Mama miesiła ciasto w dzieży na białą bułkę. W szklance stał mirt na wianuszek i bez większych szaleństw w skupieniu czekaliśmy na rano niedzielny, zaś w niedzielę szliśmy na Mszę św. i wtedy odbywała się wielka uroczystość kościelna. Komunię świętą przyjmowaliśmy w wielkim skupieniu i powadze małych ośmiolatek. Słowa i melodia pieśni "Kiedyś o Jezu chodził po świecie" brzmi w moich uszach do dziś.

Po Mszy św. wokół kościoła odbywało się "wielkie przyjęcie". Zrobione były stoły z desek obite papierem pakowym,

fotograficzne, kamery wideo itp.

Może to bieg cywilizacji - ale - mam wątpliwości, czy aby napewno ośmiolatek czeka na spotkanie z Panem Jezusem? - a może tylko ciekaw jest czy otrzyma wymarzony prezent, aby się nim pochwalić przed kolegami.

Kupujemy prezenty jak nas stać, ale może na inną okazję?

Wszystkim Dzieciaczkom przystępującym po raz pierwszy do Stołu Pańskiego życzę, aby nigdy nie rozstawali się z Jezusem. Rodzicom szczęścia z dziećmi, a znajomym rozważnego zakupu upominków pierwszokomunijnych.

Bogumiła



APEL RADY DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ DO MIESZKAŃCÓW DIECEZJI RZESZOWSKIEJ

W SPRAWIE ŚWIĘTOWANIA NIEDZIELI

Zgromadzeni w dniu uroczystej inauguracji pracy Rady Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej zwracamy się do wszystkich mieszkańców Diecezji Rzeszowskiej, członków i sympatyków z apelem w sprawie obrony i zachowania niedzieli, jako dnia szczególnego dla życia każdego człowieka, co wynika z treści przykazania *Pamiętaj abyś dzień święty święcił*.

Niedziela jest Boża i nasza! To znane hasło przypomina nam o tym, że w dniu tym powinniśmy dostrzegać wszystko, co stanowi jego istotną treść. Został on bowiem utworzony dla człowieka, dla jego dobra! *Radujmy się zeń i weselmy*. Przykazanie Boże wskazuje nam na to, że nasza przynależność do Chrystusa nakazuje przeżywać ten dzień na wzór Boga, który jest wzorem działania ludzkiego. Jeśli sam Bóg *odpoczął i wytchnął* w dniu siódmym, również człowiek powinien w tym dniu zaprzestać pracy i pozwolić sobie i innym odetchnąć.

Centralną kwestią przeżywania niedzieli jest jej świętowanie, uświęcenie, celebrowanie, uroczyste obchodzenie, przeżywanie tego dnia w inny sposób. Zachęcamy wszystkich do odpowiedzi na pytanie: jak świętujemy ten dzień w naszych rodzinach? Jak wychowujemy nasze dzieci do świętowania niedzieli?

Czy obecność na niedzielnej Mszy świętej jest dla nas najważniejszym wydarzeniem tego dnia jako dla tych, których Jezus Chrystus jest Panem i Bogiem? Czy na samej obecności w kościele kończy się świętowanie niedzieli?

Czy dopełniamy czas przeżywania niedzieli konieczną refleksją nad sobą, życiem rodziny w świetle Ewangelii? Czy sięgamy po lekturę, podejmuje-

my rozmowę przy rodzinnym stole lub podczas rodzinnego spaceru? Czy odwiedzamy chorych i samotnych? Zachęcamy do podjęcia wysiłków na rzecz wypracowania własnego rodzinnego stylu przeżywania - świętowania niedzieli.

W tym dniu powinniśmy umożliwić świętowanie także innym. Jeżeli zatrudniamy w niedzielę sprzedawców jesteśmy współwinni tego, że oni nie mogą świętować! Dlatego, nie wymuszajmy na nikim konieczności pracy w niedzielę. Nie wprowadzajmy zwyczaju dokonywania zakupów i odwiedzin sklepów, giełd, bazarów i placów targowych w tym Bożym dniu!

W niedzielę powstrzymujmy się od niekoniecznej pracy zarobkowej i pozwólmy innym świętować ten dzień.

Do Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej zwracamy się z prośbą o podjęcie możliwych dla nich działań w tej ważnej dla nas wszystkich sprawie.

W SPRAWIE POSZANOWANIA WARTOŚCI PRACY CZŁOWIEKA

Wśród szczególnych form aktywności człowieka wymienić należy jego pracę. Człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo został powołany do tego, by czynił sobie ziemię poddaną, by ją uprawiał i korzystał z owoców swojej pracy wedle swego upodobania. Człowiek dzięki pracy ma więc zapanować nad ziemią i doskonalić ją przez swoją pracę uczestnicząc w ten sposób niejako w dziele stworzenia. Doskonaląc warunki swojego bytowania przez pracę człowiek zmienia samego siebie, buduje swoje człowieczeństwo.

Uciążliwość pracy człowieka nie może być traktowana jako kara za grzech nieposłuszeństwa. Jest ona bowiem, jak to podkreśla Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*, darem człowieka pracującego, który tworząc nowe wartości duchowe i materialne przekształca sam siebie *poniekąd bardziej staje się człowiekiem*. Dlatego na drodze budowania cywilizacji miłości stawiamy wyraźnie prymat człowieka nad jego pracą. Praca chrześcijanina powinna być pracą dobrą. Określają ją nie tylko kryteria ekonomiczne czy sprawnościowe. Nie możemy jej jakości mierzyć tylko efektywnością pracy. Praca jest wartością szczególnego rodzaju. Jednocześnie jest ona źródłem nowych wartości. Praca jest rozmową człowieka z człowiekiem zarówno poprzez wspólnotę pracy jak też poprzez fakt korzystania z owoców pracy. W pracy i poprzez nią budujemy wspólnoty, ukazujemy wzajemną solidarność i poczucie więzi społecznej. Dzięki owocom pracy budujemy dobro wspólne.

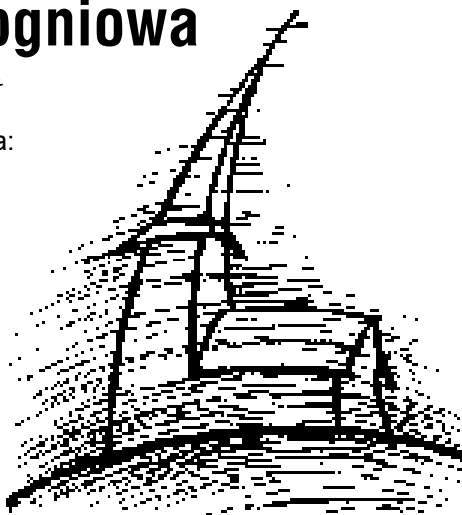
To wszystko stawia przed nami konieczność obrony pracy, jej szanowania i uznania za jedną z najważniejszych kwestii społecznych współczesności. W tym kontekście nie sposób pominąć sprawy bezrobocia, braku pracy dla ludzi gotowych do jej podjęcia i jej poszukujących. Bezrobocie jest chorobą społeczną. Można go przezwyciężyć tylko na drodze wspólnych wysiłków. Wymaga to refleksji, do której serdecznie zachęcamy zarówno pracowników, bezrobotnych jak i pracodawców i organizatorów rynku pracy. Problematyką tą zajmujemy się w pracach Akcji Katolickiej.

Do Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej zwracamy się z prośbą o podjęcie możliwych dla nich działań w tej ważnej dla nas wszystkich sprawie.

*Rada Diecezjalnego
Instytutu Akcji Katolickiej
Diecezji Rzeszowskiej*

Próba ogniowa

Niektórzy pytają z troską, czy Kościół przetrwa: gryzące drwiny w środkach przekazu, napaści, nienawiść. Możemy być spokojni. Kościół, który wytrzymał nawałnicę Ducha Świętego



i został wypróbowany w ogniu, nie ugnie się przed nimi.



♦ **"MARYJNE OBJAWIENIA XX WIEKU"** - film maryjny - USA - 59 min.

Czy ludzkość stoi u progu samozniszczenia? Czy świat może być ocalony od zagłady? Film przedstawia objawienia Maryi, niosące orędzie pokoju, modlitwy i nawrócenia. Odwiedzamy

Fatimę w Portugalii i wiele innych miejsc na całym świecie gdzie miały miejsce maryjne objawienia.

♦ **"W PUSTYNI I W PUSZCZY"** - przygodowy - pol. - 95 min (lektura szkolna).

Ekranizacja powieści H. Sienkiewicza, której akcja rozgrywa się w końcu XIX wieku w Sudanie. Głównymi bohaterami są: Polak Staś Tarkowski i mała Angielka Nel Rawlison, których ojcowie pracują w Afryce przy budowie Kanału Sueskiego, a na święta zapraszają dzieci do siebie. Dzieci porwane przez Arabów, po wielu dramatycznych przeżyciach, odnajdują swych rodziców i szczęśliwie wracają do domu.

♦ **"PIĘKNO W ULACH ZAKŁĘTE"** - dokum. - pol. - 18 min. Pięknie filmowany w skansenach i muzeach pszczelarskich w Polsce film ukazujący historię i rozwój budowy różnych typów uli.

Wypożyczalnia Kaset Video czynna jest

Kolekcja komunijna?

Na uroczystość komunijną nie trzeba wcale wystarać się o sukienkę komunijną odpowiadającą wymogom ostatniej mody. Wartą zachodu jest jedynie prosta sukienka wiary. Wiara bowiem może wzrastać z dzieckiem, sukienka komunijna – nie.



MAŁE ABC chrześcijanina

Credo

(łac. wierzę). Słowem tym określa się wyznanie wiary. Oprócz Apostolskiego wyznania wiary (krótszego), zwanego też Składem apostolskim, znane jest Wyznanie nicejsko-konstantynopolitańskie (dłuższe). Obydwie te formy wyznania są wczesnochrześcijańskimi streszczeniami głównych treści naszej wiary. Wraz z Pismem Świętym także dzisiaj stanowią podstawowe kryteria, dzięki którym powszechną wiarę Kościoła można oddzielić od subiektywnych zapatrywań.

Cursillo

hiszp. - „mały kurs” Cursillo jest drogą i ruchem duchowym (założonym w 1949 r. w Hiszpanii), który ma pomagać w głębszym zrozumieniu wiary i w przeżywaniu jej w sposób bardziej osobisty. W „małym kursie” bierze udział około trzydziestu osób, które przy pomocy i pod kierownictwem „kursylistów”, tzn. uczestników wcześniejszych kursów, z reguły dwóch duchownych i czterech świeckich, mają wolę intensywnie pogłębić swoją wiarę, przestrzegając wypracowanej i sprawdzonej w Cursillo metody. Cursillo, który tymczasem stał się ruchem ogólnoswiatowym, można pojmować jako ustawiczny proces, wyrażający się w aktywnej działalności apostolskiej oraz w intensywnym osobistym życiu chrześcijańskim.

Ćwiczenia duchowe

W duchowej tradycji chrześcijaństwa, pozostającej pod wpływem wczesnego życia monastycznego, istnieje zwyczaj odsunięcia się od czasu do czasu od zwykłych spraw, aby w świetle wiary zastanowić się nad sobą i na nowo zwrócić się do Boga. Takie dni w Kościele katolickim nazywa się „ćwiczeniami duchowymi”. Ćwiczenia duchowe, które mogą mieć charakter indywidualny albo grupowy, prowadzi mistrz życia duchowego. Ignacy Loyola (1491 - 1556), założyciel jezuitów, napisał książeczkę *Ćwiczenia duchowe*, w których w znaczący sposób rozbudował duchowe narzędzie, jakim są „ćwiczenia”. Zdaniem Ignacego, ćwiczenia mają służyć znalezieniu Boga i własnej drogi życiowej. Do ćwiczeń duchowych należą: cisza, medytacja, modlitwa, nauki, post.

Diakonia

(gr. „służba”) Jeden z głównych zakresów zadań Kościoła (oprócz sprawowania liturgii i głoszenia Ewangelii), obejmujących troskę o słabych, ubogich i wszystkich potrzebujących pomocy. Wzorem tej posługi Kościoła jest troska i miłość, jakie Jezus okazał biednym, opuszczonym, chorym i pogardzanym. Diakonia od samego początku istnienia Kościoła znajdowała się w centrum jego uwagi. Kto bowiem ma świadomość miłości, jaką obdarowuje go Bóg, chce podzielić się nią z tymi, którzy jej najbardziej potrzebują. Skromnym tego wyrazem jest kolekta w czasie Mszy św. Diakonia nie może jednak ograniczyć się do zadań wewnątrzkościelnych. Chrześcijanie, jeśli chcą pozostać wiernymi słowom Chrystusa, muszą czuć się bezpośrednio odpowiedzialni za narkomanów, bezrobotnych, bezdomnych, emigrantów itd. Termin „diakonia” jest częściej stosowany w Kościołach protestanckich niż w Kościele katolickim, w którym mówi się raczej o „caritas”.

KALENDARIUM LITURGICZNE

22 V

Wspomnienie św. Ryty z Cascii, wdowy, wspomóżycielki w sytuacjach bez wyjścia.

Ryta urodziła się we Włoszech w roku 1360. Już jako dziewczynka prosiła rodziców, aby pozwolili jej wstąpić do klasztoru, oni jednak postanowili wydać ją za męża. Ryta była dobrą żoną i matką, ale jej mąż był człowiekiem o gwałtownym charakterze i w gniewie często źle traktował żonę i dzieci. Ryta starała się skrupulatnie wypełniać swoje obowiązki, modliła się i często przyjmowała sakramenty. Po dwudziestu latach małżeństwa jej mąż zginął, okazując przed śmiercią skruchę, co niewątpliwie było wynikiem modlitw jego świętej żony. Wkrótce potem zmarli jej synowie. Ryta pozostała sama i bez reszty oddała się modlitwie, postom i spełnianiu dobrych uczynków. Wstąpiła do zakonu augustianek w Cascii, gdzie żyła w doskonałym posłuszeństwie. Siostra Ryta otaczała dużym kultem Mękę Chrystusa. "Pozwól mi cierpieć jak Ty, Boski Zbawco", powiedziała pewnego dnia. Wtedy cień z korony Ukrzyżowanego spadł, raniąc jej czoło. Głęboka rana nie chciała się zagoić, co sprawiło świętej wiele cierpień. Umarła 22 maja 1434 roku.

Modlitwa dnia: Boże, spraw, abyśmy dzięki modlitwom św. Ryty nauczyli się nieść krzyż ożywieni tym samym duchem, co ona. Amen.

29 V

Wspomnienie bł. Urszuli (Julii) Ledóchowskiej, dziewicy.

Urodziła się w 1865 roku w Austrii, gdzie też spędziła dzieciństwo i młodość, ucząc się m. in. malarstwa, muzyki, literatury i języków obcych. W roku 1883 rodzina Ledóchowskich powraca do Polski i osiedla się w Lipnicy Murowanej koło Bochni. Po śmierci ojca zarządza majątkiem, leczy chorych, opiekuje się biednymi. W trzy lata później wstępuje do zakonu urszulanek w Krakowie, przyjmując imię zakonne Urszula. Przez kilkanaście lat zajmuje się pracą nauczycielską i wychowawczą. W roku 1907 na prośbę Polonii rosyjskiej, z błogosławieństwem Piusa X, wyjeżdża z kilkoma siostrami do Petersburga, podejmując różne inicjatywy apostolskie i ekumeniczne wśród Polonii. Potem rozpoczyna pracę apostolską i wychowawczą w Finlandii, skąd po wybuchu I wojny światowej jako poddana austriacka, zostaje zmuszona do opuszczenia cesarstwa rosyjskiego. Przenosi się do Szwecji skąd wraca do Polski w 1920 roku i zakłada żeńskie zgromadzenie pod wezwaniem Serca Jezusa Konającego (urszulanki szare). Umiera w Rzymie 29 maja, w opinii świętości.

Modlitwa dnia: Boże, Ojczy miłosierny, Tyś raczył powołać błogosławioną Urszulę do naśladowania Twojego Syna, którego posłałeś na świat, aby głosił Dobrą Nowinę i dał życie wszystkim; spraw, abyśmy za jej przykładem i przez jej wstawiennictwo, przyczyniali się do zbawienia naszych braci. Amen.

W. N.

SZYFROGRAM

3	4	2	41	Podtrzymywał wraz z Aaronem ręce Mojżesza w czasie walk z Amalekitami		
24	21	19	34	Rasa psa (krótkie nogi, duża głowa, wysunięta dolna szczeka)		
6	27	36	9	26	15	Kanonizowany mieszkaniec nieba
29	17	Inicjały imienia i nazwiska autora "Listy Nikodema"				
16	23	39	8	Imię byłego prezydenta USA, Cartera		
31	45	42	14	Hałaśliwa muzyka amerykańska		
7	28	18	37	25	Protazy z "Pana Tadeusza"	
12	13	5	10	W parze z Czeremoszem		
20	30	44	43	35	33	Żona Izaaka
22	38	1	Wiśniowy u Czechowa			
40	11	32	Antonim przodu			

A. Szczepański

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:
**CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAN JEST
 NAM NA PRZYKŁAD DAN JEST
 IŻ MAMY Z MARTWYCH POWSTAĆ
 Z PANEM BOGIEM KRÓLOWAĆ, ALLELUJA!**

Nagrody wylosowali: 1. Katarzyna Dziedzic z Bukowej,
 2. Dorota Kolbusz z Bukowej, 3. Elżbieta Lemek z Brzostku,
 4. Klaudiusz Śpicha z Brzostku.

Po odgadnięciu haseł litery z kratek należy przenieść do diagramu znajdującego się na kuponie. Rozwiązaniem jest wezwanie do Ducha Świętego. Rozwiązania krzyżówki przyniesione 29 maja do kościoła na Mszę św. o godz 18⁰⁰ wezmą udział w losowaniu nagród.



Hasło:

Nazwisko i Imię

Miejscowość

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43	44	45			

Redaguje zespół pod kierownictwem ks. Stanisława Jamińskiego
 Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 33-125 Brzostek, tel. (014) 6830300